

Rosną szanse na IV krąg bydgoskiej Opery Novej

KULTURA

Gotowa jest koncepcja rozbudowy siedziby Opery Novej w Bydgoszczy. Miasto jest skłonne pokryć połowę opiewających na niemal 80 mln zł kosztów.

– Inwestycja pozwoliłaby na lepszą organizację Festiwalu Camerimage i w konsekwencji zagwarantowałaby w dalszej perspektywie obecność tej imprezy w Bydgoszczy, a także pozwoliłaby uporządkować i zagospodarować niezbyt atrakcyjny fragment prestiżowej części miasta – mówi Maciej Figas, dyrektor Opery Novej w Bydgoszczy.

Jej siedziba, trzy koncentryczne kręgi malowniczo położone w zakolu Brdy na granicy Starego Miasta i Śródmieścia, są symbolem Bydgoszczy. Budowa obiektu ciągnęła się latami. W 1961 roku ogłoszono konkurs na opracowanie projektu architektonicznego gmachu Teatru Muzycznego i Dramatycznego, a jego oficjalne oddanie do użytku nastąpiło dopiero w 2006 roku. W siedzibie znalazła się m.in. duża sala widowiskowa z widownią dla 800 osób, sala kameralna dla 189 osób i dwie sale kongresowe dla 230 osób każda. Teraz powraca się do

artystycznych w Bydgoszczy, ale wykorzystywana by była także na mniejsze produkcje Opery Novej – zdradza dyr. Figas. Poza tym w IV kręgu znalazłoby się miejsce na salę projekcyjną dla 250–300 widzów, o co zabiega Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage, czy też część ekspozycyjną, która byłaby przedłużeniem foyer obecnej Opery.

Opera Nowa jest instytucją kultury urzędu marszałkowskiego, ale urząd miasta jest skłonny partycypować w tej inwestycji. Miasto już sfinansowało koncepcję architektoniczną oraz ZZK i program funkcjonalno-użytkowy rozbudowy Opery Novej o tzw. IV krąg.

– W wieloletniej prognozie finansowej na lata 2018–2044 na prace projektowe w latach 2018–2019 przeznaczona jest kwota 1,5 mln zł. Chcemy podnieść rangę Bydgoszczy jako ośrodka kultury muzycznej, zależy nam także na rozwoju działalności festiwalowej oraz wystawienniczej – tłumaczy Marta Stachowiak, rzecznik urzędu miasta. Dodaje, że prezydent podtrzymuje wcześniej złożoną deklarację, że jeśli nie uda się pozyskać środków zewnętrznych na rozbudowę, będzie par-



▲ Projekt rozbudowy gmachu bydgoskiej opery

koncepcji rozbudowy samego obiektu oraz budowy garażu podziemnego. – Przy operze funkcjonuje co prawda prowizoryczny parking, ale o niewystarczającej ilości stanowisk i estetyce pozostawiającej wiele do życzenia – zauważa dyr. Figas.

Teraz coraz głośniej mówi się nie tylko o konieczności wybudowania docelowego garażu podziemnego, ale także tej części gmachu Opery Novej, która pojawiła się w koncepcji jej projektantów ponad 50 lat temu, ale nigdy nie weszła nawet w fazę projektowania czyli IV kręgu. Zaplanowano w nim m.in. salę kameralną dla 450–500 widzów, która pełniłaby również funkcję sali prób o gabarytach porównywalnych ze sceną główną Opery, bo dziś sali prób nie ma.

– Sala kameralna dla 500 widzów, jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, cieszyłaby się dużym popytem ze strony organizatorów różnych wydarzeń

tycypować solidarnie z marszałkiem województwa. Miasto chce sfinansować połowę szacowanej na 79 mln zł inwestycji.

Jak zapewnia Beata Krzezińska, rzecznik urzędu marszałkowskiego, pracuje on obecnie nad programem finansowym inwestycji. – Odbywa się to we współpracy z Urzędem Miasta Bydgoszczy i dyrekcją Opery Novej – tłumaczy. Dodaje, że równolegle bardzo zaawansowane są przygotowania do inwestycji polegające na pracach koncepcyjnych, projektowych, uzyskiwaniu uzgodnień oraz pozwoleń. Pod koniec tego roku lub najpóźniej na początku przyszłego roku powinno być wydane pozwolenie na budowę.

– Gdyby sprawa finansowania prac projektowych i samej inwestycji przebiegła bez zakłóceń, obiekt byłby gotowy na koniec 2020 roku – uważa dyr. Figas. ©©

–blik